

Okultystyczna historia nazizmu

4 listopada 2008

OKULTYSTYCZNO-POGAŃSKIE PODWALINY NAZIZMU

Powszechnie uważa się że twórcą społecznej doktryny nazistów byli przywódcy NSDAP. Jednak powstała ona dużo wcześniej i miała swoje korzenie w okultystycznym neopogańskim kulcie zapoczątkowanym przez austriackiego mistyka Guido von Lista.

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku Guido von List zaczął odgrzebywać stare germańskie legendy i dawno zapomniane pogańskie religie. Efektem jego badań był nowy (mimo iż oparty na starych wierzeniach) system religijny zwany ariozofią. Według niego w dawnych zamierzchłych czasach czysta rasa Atlantów zstąpiła na ziemię prosto z nieba. Zamieszkiwali oni kontynent Atlantydę aż do czasu katastrofy którą przeżył tylko jeden z mieszkańców. Udał się on na tereny dzisiejszego Tybetu gdzie stał się ojcem czystej rasy Ariów. Rozprzestrzenili się oni po Europie miesząc się z rasami „gorszymi” przez co utracili oni swoje boskie cechy. Według Lista najczystszymi przedstawicielami rasy aryjskiej byli Niemcy. List rozpoczął także badania nad starym germańskim alfabetem – runami – które uważał za magiczne symbole niosące ze sobą magiczną moc.

O ile Guido von List opracował teoretyczne podstawy niemieckiej religii o tyle jego uczeń Jörg Lanz von Liebenfels był bardziej praktyczny. W swojej książce wydanej w 1904 roku pod tytułem „Teozologia” postulował sterylizację „niższych ras” oraz osób upośledzonych i chorych w celu oczyszczenia rasy aryjskiej i przywrócenia jej dawnej boskiej mocy.

Poglądy Guido von Lista ewoluowały i w końcu nadał swojej religii dualistyczny charakter. Podzielił ją na dwa związane ze sobą kulty. Pierwszy – armanizm miał być przeznaczony dla elity społecznej która miała badać ezoteryczną wiedzę.

Armanizm zakładał także że Boga da się poznać metodami naukowymi i to było zadaniem elity. Najwyższy kapłan wyłoniony spośród tej elity miał być królem rasy aryjskiej. Druga forma kultu – wotanizm miała być przeznaczona dla niższych klas społecznych i polegać na propagowaniu wśród ludzi germańskich mitów, wierzeń oraz obrzędów i rytuałów. Wotanizm miał przywrócić równowagę człowieka i natury. Natomiast po śmierci człowiek – według wyznawców ariozofii – miał odradzać się po raz kolejny w innym ciele.

OD TOWARZYSTWA LISTA DO NSDAP

W 1905 roku Guido von List założył Towarzystwo Lista (Guido von List Gesselshaft). Jego pierwszymi członkami byli jego uczeń – dziennikarz Jörg Lanz von Liebenfels oraz inni ludzie podzielający zainteresowanie germańską mitologią i kultami tacy jak przemysłowcy Friedrich Wannieck i Friedrich Oscar Wannieck czy burmistrz Wiednia Karl Lueger oraz wiele innych ważnych osobistości. Towarzystwo odbywało regularne spotkania oraz zjazdy. Wewnętrzny krąg organizacji – Hoher Armanen Orden – zajmował się rozpowszechnianiem ideologii Lista dzięki czemu szybko stała się bardzo popularna w całych Niemczech zyskując wielu zwolenników.

Kolejne organizacje rosły jak grzyby po deszczu.

Jörg Lanz von Liebenfels w 1908 roku założył własną organizację okultystyczną Ordo Novi Templi. W przeciwieństwie do Towarzystwa Lista skupiała się ona nie na kwestiach religijnych ale na kwestiach rasowej czystości Aryjczyków.

Kolejną organizację założył Theodor Fritsch. Był to Zakon Niemiecki (Germanenorden) który potem rozpadł się na dwie części. Druga z nich Germanenorden Walvater w szczytowym okresie swojego istnienia miała aż 1500 członków.

Jeden z członków Germanenorden Walvater i były mason – Rudolf von Sebottendorf – w 1917 roku postanowił założyć własne stowarzyszenie. Tak powstała organizacja która raz na zawsze

zmieniła historię – Towarzystwo Thule. Ich ideologia była wprost inspirowana ariozofią. Postanowili jednak pójść dalej niż List iż aktywnie przeciwdziałać dominacji Żydów w Niemczech i zrobić wszystko oczyścić rasę aryjską przywracając jej dawną świetność. Do Towarzystwa szybko dołączyło wielu ludzi wśród których znajdowali się przemysłowcy, artyści, profesorowie czy dziennikarze. Towarzystwo szybko rosło w siłę i w szczytowym okresie swojego istnienia liczyło około 1 500 członków w całej Bawarii. Symbolem Towarzystwa stała się swastyka.

Przyszedł burzliwy rok 1918. Świat powoli podnosił się z ruin. Krwawe szaleństwo przetoczyło się przez Europę zabierając życie 20 000 000 ludziom. Niemcy zostały rzucone na kolana i zmuszone do wypłaty olbrzymich rekompensat. Weterani wrócili do domu nie mogąc wrócić do dawnej pracy i będąc często kalekami. Czasami nie mieli domów do których mogliby wracać... Fala nędzy przetoczyła się przez kraj doprowadzając do klęski głodu. Niegdyś wielki naród śniący o potędze stał się swoim własnym cieniem. W tych okolicznościach dwóch wysoko postawionych członków Towarzystwa Anton Drexler i Karl Harrer postanowiło wziąć sprawy we własne ręce i założyło Niemiecką Partię Robotników (Deutsche Arbeiterpartei, DAP).

W tym czasie służący w niemieckim wojsku kaprał o nazywający się Adolf Hitler został oddelegowany do szpiegowania DAP jako potencjalnego niebezpieczeństwa dla Republiki Weimarskiej. Jednak zachwycony antysemicką, antykomunistyczną, i socjalistyczną ideologią oraz osobą Anton Drexlera szybko stał się jednym z najaktywniejszych działaczy. Inny członek Towarzystwa Thule – Dietrich Eckart – stał się osobistym mentorem Adolfa Hitlera (uczył go m.in. przemówień) który przedstawił mu innego członka Thule – Alfreda Rosenberga – będącego jednym z późniejszych ideologów partii. DAP zostało przemianowane w 1920 na Narodowo-Socjalistyczną Niemiecką Partię Robotników (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei , NSDAP). Najwyższe kierownictwo nowej partii

zostało zdominowane przez członków Towarzystwa Thule. Należeli do niego m.in. Alfred Rosenberg, Dietrich Eckart, Gottfried Feder, Hans Frank czy Rudolf Hess.

NAZIZM – COŚ WIĘCEJ NIŻ POLITYKA

Patrząc na ideologię narodowego socjalizmu trudno nie zauważyć wielu wspólnych cech z systemami religijnymi. Nazizm był czymś więcej niż systemem politycznym. Był neopogańską religią z osobą Adolfa Hitlera jako mesjasza rasy aryjskiej. Sam Hitler nie darzył szacunkiem chrześcijaństwa. Powiedział nawet kiedyś: „Chrześcijaństwo to wynalazek chorych umysłów. Wojna skończy się któregoś dnia. Wtedy będę uważał, że końcowym zagadnieniem mojego życia stanie się rozwiązanie problemu religii.”

Symbolem partii nazistowskiej stała się swastyka. Nie została wybrana przypadkiem. Wcześniej była symbolem Towarzystwa Thule ale we wcześniejszych kulturach występowała na całym świecie jako symbol pomyślności. Zastąpiła chrześcijańskie krucyfiksy jako ośrodek kultu.

Religia nazistowska nie miała Boga. Zamiast jego centrum całego kultu stał się Adolf Hitler. Ludzie oddawali mu hołd na wiecach będących wypaczoną formą chrześcijańskich procesji. Pod koniec wojny udział w różnego rodzaju pochodach poparcia dla partii czy uczestnictwo w wiecach norymberskich było niemalże obowiązkowe.

Jak każda szanująca się religia nazizm miał własną mitologię i legendy o wyższości rasy aryjskiej nad niższymi rasami. Żeby udowodnić tezy nazizmu powstała organizacja do badań archeologicznych – Ahnenerbe. Jej badacze w poszukiwaniu artefaktów aryjskiej przeszłości jeździli po całym świecie – Szwecja, Bliski Wschód, Tybet, Francja, Polska, Ukraina.

Do obrony nowej wiary przed wrogami powołano organizację militarną mającą wszelkie cechy zakonu rycerskiego – SS (Schutzstaffel). Członkowie SS mieli być przyszłą elitą

społeczeństwa niemieckiego. Do SS przyjmowano tylko najlepiej wyglądających, i mających najwięcej cech aryjskich Niemców. Symbolem SS stały się dwie białe runy sig na czarnym tle. Na czele SS stało 12 generałów którzy zbierali się na wspólne narady w sali stylizowanej na zwór dworu króla Artura przy okrągłym stole.

W społeczeństwie naziści propagowali stare pogańskie święta i zwyczaje. Zwalczali też wpływy chrześcijaństwa. Żeby kontrolować ludzkie umysły używali mitologii, legend oraz zinterpretowanych na swoją korzyść przepowiedni Nostradamusa.

OKULTYŚCI IDĄ NA JIHAD

Adolf Hitler uważał legendy za coś jak najbardziej poważnego. Sam poszukiwał zaginionego miejsca które pozwoliłoby mu kontrolować nieograniczoną moc Vril dzięki której mógłby wygrać wojnę. Hitler dążył także do zrealizowania celów swojej religii – oczyszczenia rasy aryjskiej i odebrania należnego jej miejsca w świecie. Żeby to zrobić wywołał wojnę którą na tle wierzeń członków NSDAP i samego Hitlera można nazwać wojną religijną. W jego celach pomagało mu dwóch zaufanych ludzi.

Pierwszym z nich był Heinrich Himmler. Wierzył w to że jest zreinkarnowanym królem niemieckim Heinrichem który powstrzymał inwazję Słowian a teraz wrócił na ziemię żeby dokończyć swoje dzieło. Był dowódcą SS i spotykał się ze stojącymi na czele dwunastoma generałami przy okrągłym stole. Razem z Ahnenerbe poszukiwał Świętego Grala. Był zarządcą sieci obozów koncentracyjnych w samych Niemczech jak i na terenach okupowanych i był bezpośrednio odpowiedzialny za politykę rasową i eksterminację całych narodów. Dzięki wyniszczaniu „niższych ras” w obozach koncentracyjnych i programowi eugenicznemu rasa aryjska miała zostać oczyszczona i odzyskać swoją utraconą boską moc.

Drugim człowiekiem pomagającym Hitlerowi w świętej wojnie był wynajęty przez niego okultysta Karl Maria Willigut. Zajmującym

się badaniem starogermańskich run. Willigut wierzył że zostały one podarowane ludzkości przez Odyna i za ich pomocą odczyta zaginioną wiedzę. Stał się osobistym doradcą Adolfa Hitlera w sprawie ezoteryki oraz popularyzatorem pogańskich kultów w Niemczech. Był nazywany „Rasputinem Hitlera”.

To właśnie z jego inicjatywy doszło do czystek religijnych. Większe kościoły chrześcijańskie działające na terenie Niemczech uniknęły większych prześladowań żeby nie wywoływać buntów wśród ludności. Nie można tego powiedzieć o mniejszych grupach wyznaniowych. Z inicjatywy Williguta aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych wielu wyznawców ariozofii. Uważał on że ariozofia jest herezją od jego religii – irminizmu. Zostali także aresztowani wszyscy okultyści którzy nie należeli do NSDAP a Towarzystwo Thule zostało rozwiązane. Akcja ta była zorganizowana także po to żeby przejąć księgi należące do tych organizacji okultystycznych. Represje nie ominęły także masonów. Szacuje się że na terenach okupowanych przez III Rzeszę z obozów koncentracyjnych życie straciło od 80 000 do 200 000 masonów.

Partia nazistowska stała się jedyną organizacją okultystyczną. Ludzi którzy sprzeciwiali się jej prymatowi czekał gorzki los. Doszło nawet do tego że ojciec Towarzystwa Thule – von Sebottendorf – musiał uciekać do Turcji po tym jak śmiał sugerować że jest twórcą doktryny Hitlera.

FINAŁ

III Rzesza przegrała swoją Świętą Wojnę. Wielu nazistów na czele z Hitlerem nie mogło przeboleć tego wydarzenia i popełniło samobójstwo. Von Sebottendorf kiedy dowiedział się o przegranej Niemców rzucił się do Bosforu. Reszta zginęła na wojnie, podczas bombardowań lub została stracona po procesach norymberskich. Wydawało się że świat uwolnił się od ludzi uznających siebie za elitę używających swojej ściśle strzeżonej wiedzy do dominacji nad innymi. Myliłby się jednak ten kto uważa że tajne stowarzyszenia i okultyści zniknęli

razem ze śmiercią Adolfa Hitlera i Rudolfa von Sebottendorfa. Jednak to już zupełnie inna historia.

Autor: Mateusz Schabek

Źródło: [Eioba](#)

ŹRÓDŁA

<http://www.occultconspiracy.com/>

http://en.wikipedia.org/wiki/Esotericism_in_Germany_and_Austria

http://en.wikipedia.org/wiki/Nazi_occultism

http://en.wikipedia.org/wiki/Religious_aspects_of_Nazism

<http://en.wikipedia.org/wiki/Ariosophy>